ROK I. Cena 10 gr. Nr. 6.



Warszawa — Lwów — Poznań — Kraków — Lublin — Wilno.

Dnia 15. listopada 1927.

DO PRACY.

Stajemy w obliczu nowego roku akademickiego. Mamy za sobą 8 lat pracy powojennej w wolnej niepodległej Polsce, prowadzonej w myśl zasad naszej ideologji katolicko-społecznej i narodowej.

Szmat czasu niemały i poważny dorobek pracy.

Przystąpiliśmy do niej w momencie, kiedy katolicyzm społeczny nie był jeszcze rozumiany i odczuwany na terenie akademickim, długim szeregiem wysiłków, a nawet czasami, gdy trzeba było, mocnych i twardych uderzeń — zdobyliśmy na tym terenie prawo obywatelstwa dla zasad Chrystusowych. Pod wpływem nasze działalności inne organizacje zmieniały swoje deklaracje ideowe. Nawet ci, którzy stanowili w naszym ruchu gałąź odciętą od pnia — po dziś dzień znajdują się jeszcze w sferze promieni naszej ideologji i dotąd będą egzystowali, jako organizacja katolicka, dopóki te promienie twórcze na nich swój wpływ wywierać będą.

Rozpoczynając nowy rok pracy trzeba zrobić ten rzut oka wstecz, aby zaczerpnąć ożywczych sił do dalszej ekspansji, aby uświadomić sobie te moce twórcze, które były przyczyną naszego rozwoju, a obecnie muszą być w dalszym ciągu pielęgnowane i kultywowane.

Obserwując w tej chwili niezmiernie ciekawe zjawisko rewizji i zmian dotychczasowych zasad ideowych i metod taktycznych na lewo i na prawo od nas, stwierdzamy, że zasad naszych rewidować, ani też od innych zapożyczać nie potrzebujemy. Wystarczy tylko — i to jest naszym obowiązkiem — **pogłębiać i rozszerzać** naszą akcję we wszystkich jej dziedzinach.

W pierwszym rzędzie chodzi tutaj o akcję **intelektualną**. Zadaniem naszem zainteresować szerokie koła młodzieży konkretnemi zagadnieniami, nurtującemi obecnie w Polsce, powołać je do pracy nad omawianiem i rozwiązywaniem kwestji rodziny chrześcijańskiej, nacjonalizmu, spraw socjalno-gospodarczych i innych zagadnień, wobec których młodzież akademicka — ta żywa część społeczeństwa, kwiat i przyszłość jego inteligencji — nie może pozostać obojętna i nieświadoma.

Za teorją musi jednakże pójść i praktyka. Dlatego też obowiązkiem naszym jest rozszerzyć i ująć w bardziej konkretne formy **życie religijne** naszej organizacji. Tutaj znaleść mogą swój odpowiedni wyraz ujawnione już od kilku lat w naszej organizacji tendencje do specjalnego zajęcia się naszą liturgją katolicką, dalej — oprócz zwykłych i perjodycznych nabożeństw i rekolekcyj zamkniętych — kółka św. Wincentego à Paulo, kultywujące czynną miłość chrześcijańską i t. d.

Musimy uderzyć dalej w mocny ton **społeczny**. Akademik-Katolik i Polak winien sobie uświadomić, że Naród nie jest abstrakcją, lecz składa się z warstw społecznych, których wzajemne stosunki opieramy w myśl naszego programu na sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej. Już teraz w naszej działalności akademickiej musimy nawiązać bezpośredni i żywy kontakt z organizacjami młodzieży robotniczej, rzemieślniczej i miejskiej, aby zapoznać się z potrzebami tych warstw, nauczyć się z nimi współżyć i współpracować, a przez to przygotować się do zrozumienia i wczucia się w konkretne interesy społeczno-gospodarcze. To jest właściwe pojmowanie katolicyzmu społecznego.

Powinniśmy znaleść właściwą formę naszej **pracy społecznej**. Tak, jak istnieje w naszym ruchu senjorat, koła akademickie i szkolne, tak w przyszłości powstawać winny koła „Odrodzeniowe“ młodzieży robotniczej, rzemieślniczej i wiejskiej. Ruch nasz musi się zdobyć na tego rodzaju wszechstronność, obejmującą, wszystkie tereny, wszystkie warstwy społeczeństwa — aby, jak mówi Mickiewicz — „Cały Naród wziąć w ramiona... uszczęśliwić i nim cały świat zadziwić!“

Potrzeba naprawdę wielkości ducha aby zdobyć się na tego rodzaju szlachetne uczucia, zamiary i metody. Musimy jednak, że wszyscy bez wyjątku podciągnąć się do szlachetności i dostojności naszego znaku, musimy stłumić w sobie rozmaite przesądy i obawy, które po dziś dzień stają na przeszkodzie szerokiej akcji publicznej katolików. Małostki te nie powinny pętać naszej działalności.

Polska dzisiejsza dźwiga jeszcze na swoich barkach ciężar wiekowej niewoli. Na dzisiejszem starszem pokoleniu odbił się w ogromnym stopniu brak swobód politycznych, to życie codzienne, prowadzone, jakby w kazamatach bez szerszego oddechu, bez słońca i ruchu. Stąd ten szereg objawów ujemnych zniechęcających, stąd ta apatja i indyferentyzm, stąd ta naiwna wiara, że „jakoś to będzie“ i cała masa innych faktów, nad któremi nie będziemy się rozwodzić.

Zadaniem młodego pokolenia, wychowującego się już pod ożywczemi promieniami słońca wolności, jest **zerwać z biernością i tchórzostwem**, wyprostować ramiona, iść naprzód w życie z całą odwagą i energją, z całą radością z posiadania prawdy zasad Chrystusowych, zarażać tą radością i tą wiarą szerokie zastępy naszych współbraci ze wszystkich warstw społecznych.

Tu nasuwa się mimowoli tylekroć powtarzany wiersz Konopnickiej:

Wielka godzina... Kto słyszysz jej bicie
Wstań i czyń: drugiej nie będzie dla ciebie
Ogromną falą uderza w nas życie
Kto SILNY, niech ją podgarnie pod siebie
Niech się wyciągnie w słonecznym błękicie
Młodości swojej niech w cieniach nie grzebie...

A więc do dzieła i czynu. Za nami duży już szmat drogi, przed naszemi oczyma liczne warsztaty pracy religijnej, naukowej, społecznej zarówno na terenie akademickim, jak i poza tym terenem. Niech rok akademicki, w który wchodzimy będzie nowym okresem naszej ekspansji „Odrodzeniowej“, nową podwaliną ostatecznego zwycięstwa naszej ideologji!

BOHDAN WITWICKI.

Pax Romana w Polsce.

VII. Międzynarodowy Kongres Studentów Katolików „Pax Romana“ zorganizowany przez Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“ odbył się w Polsce w dniach 10—20 sierpnia b. r. będąc licznie obesłany przez delegacje kilkunastu państw. Trudno dać na tem miejscu dokładnie sprawozdanie z tego międzynarodowego zjazdu, który trwał wyjątkowo długo, dając bardzo okazałe wyniki w Kongresie. Oprócz reprezentantów zagranicy brały udział liczne zastępy polskiej młodzieży katolickiej, rekrutującej się z „Odrodzenia“ Sodalicyj. Dużo pisano o nim w prasie stołecznej i prowincjonalnej, a to dzięki wyczerpującym komunikatom ks. red. W. Kneblewskiego, tak że teraz głównem zadaniem sprawozdawcy byłoby po krótkiem przedstawieniu przebiegu Kongresu, wykazać jego korzyści dla międzynarodowego ruchu katolickiego, dla Polski jak również dla naszej młodzieży akademickiej. Musimy podkreślić na wstępie, że Kongres spotkał się z bardzo wielkiem zainteresowaniem starszego społeczeństwa, a przedewszystkiem duchowieństwa, Ich Eminencyj Ks. ks. Kardynałów Hlonda i Kakowskiego, którym też uczestnicy Kongresu mieli zaszczyt być przedstawieni J. Em. Kardynałowi Kakowskiemu w Warszawie a J. Em. Prymasowi Polski, Kardynałowi Hlondowi w Częstochowie. Zainteresowanie owe świadczy o tem, że każda poważna akcja młodzieży zawsze może liczyć na zrozumienie i oddźwięk w starszem społeczeństwie, dobrze oceniającem doniosłość pracy ideowej w czasach obecnych.

Zjazd zagranicznych gości rozpoczął się w dniu 10 sierpnia, w którym specjalne biuro, zorganizowane na Dworcu Głównym, przyjęło i zarejestrowało większość delegacyj zagranicznych. Wśród 120 osób gości z obcych krajów, najliczniej przybyli Anglicy, Węgrzy, Belgowie, Czesi i Słowacy, pozatem były reprezentowane — Francja, Szwajcarja, Holandja, Jugosławja, Włochy, Irlandja, Niemcy, Austrja i in.

Natychmiast po zjeździe zabrano się do intensywnej pracy, bo już wieczorem, dnia 10 sierpnia odbyło się w lokalu „Odrodzenia“ posiedzenie Komitetu Wykonawczego „Pax Romana“. Nazajutrz rano delegacje złożyły wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po wysłuchaniu uroczystej Mszy św., celebrowanej przez J. E. Ks. Biskupa Galla, na którą przybyli przedstaciele Rządu, Korpusu Dyplomatycznego, Senatów Wyższych Uczelni w Warszawie, Akademickie Korporacje Chrześcijańskie, „Odrodzenie“ ze sztandarem oraz przedstawiciele starszego społeczeństwa. Uroczysta inauguracja Kongresu, którą zaszczycili swą obecność J. Ekscelencja Ks. Biskup Gall, J. Eksc. Ks. Dr. Chiarlo, ablegat papieski, p. Minister Karol Niezabytowski, gen. Konarzewski, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Tadeusz Romer, min. Paweł Romocki, i inni przedstawiciele Władz, Senatu U. W. stowarzyszeń starszego społeczeństwa i t. d., odbyło się o godzinie 5 popoł. w odświętnie udekorowanej auli Uniwersytetu Warszawskiego. Po odegraniu hymnu papieskiego i narodowego nastąpiło przemówienie kol. Eugeniusza Kobyleckiego, prezesa Komitetu Wykonawczego „Odrodzenia“ który zaprosił kongres do odbywania swoich narad w gościnie u polskiej młodzieży akademickiej, poczem prezes Pax Romana kol. Stanisław Orlikowski w dłuższem przemówieniu ogłosił kongres za otwarty. Nastąpiły mowy powitalne przedstawicieli Władz, Rektoratu poczem poszczególne delegacje witały Kongres przez swoich przedstawicieli. Po krótkiem sprawozdaniu ks. Gremaud, sekretarza generalnego Pax Renana, w którem nakreślił zadania i cele Pax Romana, wśród dźwięków poloneza, uroczysta inauguracja została zakończona.

Dalsze 3 dni w Warszawie, były poświęcone pracy intelektualnej na plenum i w komisjach, oraz zwiedzaniu miasta.

Ostatni dzień bytności w Warszawie był dniem przyjęcia delegacyj zagranicznych przez J. EM. Ks. Kardynała Kakowskiego. Wieczorem delegacje udały się osobnym statkiem na Bielany, gdzie czekał na nie suty podwieczorek w Klasztorze Ojców Marjanów, poczem nastąpił wyjazd do Częstochowy osobnymi wagonami.

W stolicy **Królowej Korony Polskiej** spędzili uczestnicy Kongresu szereg niezapomnianych w swoim życiu chwil, zaczynając od rannej Mszy Świętej celebrowanej przez Jego Eminencję Prymasa ks. Kardynała Hlonda, i kończąc na wrażeniu wielotysięcznych rozmodlonych tłumów klęczących dokoła klasztoru. W między czasie wszyscy uczestnicy kongresu, byli przedstawieni J. E. ks. Kard. Hlondowi, który później zaszczycił swoją obecnością śniadanie wydane dla uczestników Kongresu. Dnia 16, 17 i 18 były poświęcone zwiedzaniu Krakowa i Wieliczki.

18 odbyło się po dłuższem posiedzeniu Komitetu wykonawczego ostatne zebranie plenarne z odczytem p. profesora Feliksa Konecznego: „Rola Polski w Historji Cywilizacji Chrześcijańskiej“, poczem został przyjęty szereg wniosków i rezolucyj i odbyły się wybory do K. W. Prezesurę na rok 1927/1928 powierzono, jak wiadomo, Anglji. Wiceprezesury Polsce i Francji, do Komitetu Wykonawczego weszli pozatem, jako członkowie, przedstawiciele Czecho-Słowacji, Belgji, Szwajcarji, Austrji i Niemiec.

Na tem w bardzo serdecznym nastroju zamknięto Kongres, poczem delegacje zagraniczne rozjechały się na wycieczki po Polsce pod kierunkiem kolegów z Odrodzenia.

Tak przedstawia się pokrótce przebieg kongresu. Jakie jest jego znaczenie? Musimy przedewszystkiem bezstronnie uznać, że wypadł on bardzo dobrze; goście zagraniczni nie jednokrotnie wyrażali swoje zadowolenie i jak świadczą ich listy, zachowali najlepsze wspomnienia o Kongresie Pax Romana w Polsce.

Każdy międzynarodowy kongres ma, po za głównem celem mu przyświecającym jeszcze drugi, a jest nim bliższe zapoznanie i zaprzyjaźnienie się przedstawicieli poszczególnych narodów, biorących w nim udział.

Zwłaszcza takie zjazdy, jak Pax Romana powinne dążyć do tego aby przyczyniać się do wielkiego dzieła zbliżania narodów które coraz to szerzej zaczyna się krzewić i rozwijać po wojnie.

Otóż, żarówno w dziedzinie swych specjalnych zainteresowań, jak i w tej dziedzinie zbliżenia się poszczególnych krajów, wydał 7-my Kongres P. R. doskonałe rezultaty. Nie mówiąc już o przyjęciu kilku nowych organizacyj do grona członków P. R., w tej liczbie pierwszego katolickiego związku Stanów Zjednoczonych, wystarczy podnieść stworzenie szeregu bardzo ważnych stałych komisyj, jak komisji współpracy intelektualnej, i komisji dla spraw kobiecych, żeby wykazać, że ostatni kongres w Polsce przyczynił się do wydatnego wzmożenia i usystematyzowania akcji międzynarodowej organizacyj katolickich.

TADEUSZ KONDRACKI.

Lotnictwo a młodzież akademicka.

Na konkursie awionetek, pierwszą nagrodę przyznano awionetse J. D. 2 konstrukcji P. J. Drzewieckiego, studenta Politechniki Warszawskiej. Drugą nagrodę otrzymała awionetka P. W. S. podlaskiej wytwórni, samolotów konstrukcji inż. St. Cywińskiego. Trzecia nagroda przypadła awionetce P. W. Kozłowskiego (który ją budował, będąc jeszcze uczniem 8 klasy w Kaliszu).

Zestawienie tych nagród i porównanie konstruktorów wskazuje nam przewagę studentów. Młodzież akademicka boryka się z ciężkimi warunkami pracy, brakiem dostatecznej ilości materjałów i gotówki pracuje jednak z zapałem a owocem tej pracy... dwie nagrody na trzy pierwsze.

Jak widzimy młodzież zdołała zająć bardzo poważne stanowisko, w ruchu sportowo-lotniczym, powiększając liczbę awionetek wybudowanych w Polsce. Dzieło to jest bardzo poważną zasługą tych, którzy umiłowali tę dziedzinę i całkowicie jej się poświęcili.

Ale czy to już koniec?... Czy wystarczy praca kilkunastu lub kilkudziesięciu jednostek?... Wszak wiemy zapewne, jak ważne znaczenie na amatorski sport lotniczy dla samego lotnictwa, a tem samem dla obrony państwa.

Zrozumiano, że należy ruchowi temu nadać rozmach i energję, aby jak najprędzej i najszerzej go rozwinąć. Bo należy przyznać, że sport ten zagranicą, a zwłaszcza we Francji, Niemczech i Anglji kolosalnie się rozwinął, a organizacje jego nawzajem ze sobą rywalizują.

Dlatego też, zdając sobie sprawę, że i u nas ruch ten powstać musi, L. O. P. P. zorganizowała ten pierwszy konkurs, aby dać impuls do szybszego i rozleglejszego rozwoju tej dziedziny.

To dało nam ocenę materjału u nas skonstruowanego, pokazało jego wady i zalety, dało wskazówki do dalszych prac no i... zachętę dla innych. Ale czy i to wystarczy?... Oczywiście nie. Muszą jeszcze powstać organizacje, któreby umożliwiały uprawianie tego sportu, które dałyby możność nauki pilotażu amatorom, a następnie ułatwiły stały trening. Niewątpliwie także organizacje powstaną, bo... muszą powstać.

Dlaczego?... Oto okazało się, że do tej akcji w pierwszym rzędzie przystąpiła

Ś. † P.

Janina Strzelbicka

b. przewodnicząca sekcji zag. kobiecych koła lwowskiego, absolwentka filozofji, zmarła dnia 18-go października b. r.

Drugą już bolesną stratę ponosi Koło lwowskie „Odrodzenia“: śp. Kazimierz Dzieduszycki jeden z pionierów i założycieli, zmarł w r. 1924: a teraz znowu z grona żyjących przeniosła się w lepsze życie, śp. Janina Strzelbicka, która swą pracą i entuzjazmem, wolą nie, przepartą i wiarą w zwycięstwo ostateczne idei odrodzeniowej, starała się całem swem, choć tak krótkiem życiem urzeczywistnieć wszystkim nam najświętsze i najdroższe hasło: „Instaurare omnia in Christo“. Nie tu miejsce i pora, by wyliczać wszystkie zalety Jej niepospolitego umysłu i serca, by wspominać Jej zasługi w zorganizowaniu i ustaleniu programu sekcji zagadnień kobiecych i w całym wogóle ruchu odrodzeniowym. W poświęceniu się i ofiarności w służbie Boga, Ojczyzny i bliźnich, jaką odznaczała się śp. Janina, tkwi do tej pory niewyczerpane źródło entuzjazmu, dla Sprawy Bożej i narodowej. Odeszła, ale w głębi dusz młodych, które przykładem swym wychowywała, płonie ogień zapału, który potrafiła w nie przelać.

Posłuszni głosowi, aby wytrwać w pracy dotychczasowej aż do zwycięstwa ostatecznego chrześcijańskiej koncepcji życia, w żalu serdecznym prosimy Tego, przed Którego Majestatem już stoi śp. Janina, abyśmy mocni i ufni potrafili nie tylko siebie, tak jak Ona, ale i Polskę oddać Chrystusowi.

„Misja“ Akademików francuskich w Polsce.

We wrześniu r. b. bawiła w Polsce wycieczka „**Mission Universitaire Catholique Française**“, złożona z profesorów, absolwentów i studentów wyższych szkół francuskich, którzy przez trzy tygodnie podróżowali po naszym kraju starając się poznać jak najdokładniej życie polskie we wszystkich jego przejawach. Jeżeli z wielką sympatją witamy każdy objaw zrozumienia przez naszych zachodnich przyjaciół konieczności bliższego poznania Polski, to jako akademicy ze szczególnym zadowoleniem powitać musimy piękny rozwój stowarzyszenia młodzieży francuskiej, powstałego po to, by szerzyć znajomość swego kraju wśród obcych, a Francję informować o życiu jej zprzymierzeńców. M. U. C. F. zasługuje na naszą uwadę jako próba wypraktykowania nowych metod współpracy umysłowej między narodami. Pragnie ona być łącznikiem między Francją i jej zagranicznymi przyjaciółmi, urządzają w tym celu doroczne wycieczki, z których zdaje sprawę w publicznych odczytach i artykułach zamieszczanych w prasie w której jej członkowie współpracują, głównie w „**La revue des jeunes**“ i t. p. Chodzi „Misji“ z jednej strony o przedstawienie za granicą duchowego, filizoficznego, naukowego i artystycznego oblicza Francji i jej dorobku w tych dziedzinach, następnie zaś o obalenie fałszywego często poglądu, że jest ona **wyłącznie** ojczyzną i rozsadnikiem dziedzictwa „Wielkiej Rewolucji“, gdy tymczasem Francja jest dziś przodowniczką w katolickim ruchu umysłowym świata.

Z drugiej zaś strony członkowie „Misji“ mają za zadanie dokładnie wniknąć w wewnętrzne stosunki państw zwiedzanych i o wyniku obserwacji informować społeczeństwo francuskie żywem i drukowanem słowem.

Badają oni wszystkie dziedziny życia społeczeństwa, szczególnie jednak interesują ich jako studentów stosunki akademickie, jako zaś katolików — stan i rozwój ruchu katolickiego w Polsce.

M. U. C. F. jest nam specjalnie bliska z tego jeszcze, względu, że od Polaka **księdza Lutosławskiego,** wyszła w roku 1922 inicjatywa powstania tej organizacji, polak ks. Prymas Kardynał Dalbor obdarzył ją hasłem „Ad unionem per caritatem“, POLSKA była tem państwem, które stało się celem pierwszej podróży. Do dziś wspominają członkowie „Misji“ świetlaną postać ś. p. **Kazimierza Dzieduszyckiego**, b. prezesa Odrodzenia w Paryżu.

Dnia 11 września podejmowało Odrodzenie warszawskie w swoim lokalu kolacją grono tych miłych gości, którzy zwiedziwszy już poprzednio stolicę — tym razem parę zaledwie godzin bawili w Warzawie w przejeździe do Wilna. W czasie kolacji kol. Orlikowski b. prez. Pax Romana oraz prezes „Misji“ wygłosili przemówienia. W krótkich, ale serdecznych i mocnych słowach podkreślono konieczność wymiany myśli katolickiej między Francją a Polską i obowiązek współpracy młodzieży obu narodów w służbie jednej idei.

W czasie kolacji członkowie wycieczki dzielili się swojemi wrażeniami z dwutygodniowego pobytu w Polsce: byli w Częstochowie zwiedzili Kraków, Lwów, gdzie nawiązali kontakt z miejscowemi kołami Odrodzenia, a że wszyscy prawie są członkami „**Equipes sociales**“ — organizacji znanej nam dobrze, a tak pokrewnej Odrodzeniu duchem i metodą pracy, więc też sztywność, zwykła pierwszym chwilom „oficjalnych przyjęć“ odprężyła się szybko w atmosferze miłej rozmowy i wspólnych zainteresowań. Te parę godzin spędzonych razem były nam jeszcze jednym dowodem więcej, żywotności i wysokiego poziomu umysłowego młodej katolickiej Francji. Nie zerwaliśmy kontraktu nawiązanego z M. N. C. F. — zainteresowanie ruchem kotolickim w Polsce ogromne — zapytują nas ciągle oto co się w Polsce dzieje, jakie wśród młodzieży nastroje, jakie warunki naszej akcji katolickiej i t. p.

„A oto na zakończenie urywek z listu jednego z uczestników wycieczki: przygotowujemy się obecnie do naszej pracy: w bieżącym roku akademickim opracowujemy artykuły i odczyty, będziemy próbowali wytłómaczyć naszym mniej, szczęśliwym przyjaciołom całą sympatję oraz piękny przykład jaki daje to jedyne i tak żywotne „Odrodzenie“ jakie znaleźliśmy waszym kraju.“ A. H.

Zrywamy z fałszywą pokorą i [illegible] pojętą miłością chrześcijańską, wyplenlamy lęk i zwalczamy bezradność wobec idących olbrzymich, a nieraz bolesnych przewrotów współczesnych. Katolik-Polak iść musi na przedzie i władać życiem, bo z ducha Chrystusowego płynie wiara w życie oraz siły i zapał do jego budowy.

(Z deklaracji ideowej „Odrodzenia“)

młodzież. Młodzież jest zbiorowiskiem energji, zapału i woli i dlatego napewno pchnie tę sprawę na nowe tory.

Młodzież właśnie, jest przeznaczona do ujęcia w swe ręce steru organizacji sportu lotniczego. Na myśl nasuwają się tutaj akademickie aerokluby angielskiego (zwłaszcza aeroklub przy uniwersytecie wp. w Cambrige, wyposażony świetnie w wszelkie akcesorja i trenowany, jako eskarada tego uniwersytetu, przez oficerów specjalistów), i organizacje młodzieży szkolnej (popularne we Francji „Aerocloubs Scolaires“) Naturalnie głównie chodzi tutaj o młodzież poważnejszą — o studentów.

Niedawno zarząd główny L. O. P. P. powołał specjalny komitet, który, posiadając prawa istniejących sekcji jako „Sekcja“ do spraw młodzieży przy zarządzie L. O. P. P. będzie prowadzić pracę wśród młodzieży, otaczać ją opieką i nadawać kierunek. W skład tej sekcji weszli PP. gen. E. de Henning Michaelis, pułk. F. Bołsunówski, inż. G. Mokrzycki. inż. St. Rudzinski oraz kol. J. Osiński, redaktor znanego pisma „Młody Lotnik“. Sekcja ta rozpoczęła już energiczną akcję i mimo swego krótkiego istnienia, opracowała już regulamin kół szkolnych L. O. P. P. Mamy niezłomną nadzieję- że działalnośc jej będzie bardzo owocna i szybko wyda pożądane rezultaty. Naturalnie młodzież akademicka, bardziej samodzielna i przedsiębiorcza rozpoczęła swą pracę już na wiekszą skalę. Bo oto w ubiegłym miesiącu, dzięki inicjatywie kol. J. Falkiewicza, znanego działacza na tej niwie, dzielnego prezesa byłego Polsk. Lot, Związ. Młodzież. i kol. J. Osińskiego, energicznego i rzutkiego redaktora „Młodego Lotnika“, powstał komitet organizacyjny, Aeroklubu Akademickiego, w Warszawie, do którego wchodzą wyżej wspomniani pł. Bołsunowski, dyr. Martin, kol. Władysław Sobol i kol. J. Wędrychowski.

Komitet ten, opracował statut i główny program działalności zarówno na najbliższy, jak i na późniejszy okres czasu.

Celem Aeroklubu Akademickiego, będzie popieranie sportu i wiedzy lotniczej, wśród młodzieży akademickiej i propagowanie realnej pracy rozwoju lotnictwa polskiego. Będą organizowane specjalne kursy i prace w innych dziedzinach lotnictwa, utrzymywanie swoich płatowców, treningi, zawody i t. d.

Spodziewamy się, że niedługo ujrzymy realne wyniki pracy, po wyjściu z okresu orgarnizacyjnego.

Z życia akademickiego.

VI. TYDZIEŃ AKADEMIKA.

Najaktualniejszem w tej chwili w życiu akademickiem zjawiskiem jest odbywany m. 4 a 14. XI. wszędzie Tydzień Akademika pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej. Tydzień tegoroczny miał być połączony ze **zjazdem** wszystkich powojennych **działaczów** akademickich oraz z otwarciem **Ogólno-polskiej Wystawy akademickiej** w Warszawie. Ta ostatnia jednak, mająca dać obraz całokształtu pracy akadem. towarzystw samopomocowych, naukowych, sportowych i kulturalnych oraz unaocznić nie dającą się ubrać w cyfry wytężoną działalność towarzystw ideowych mającą na celu wychowanie nowego typu akademika, nie doszła jednak do skutku. Niezwykle obfity materjał wystawowy pozwoli na otwarcie wystawy prawdopodobnie dopiero w końcu kwietnia p. r.

Rozliczne imprezy Tygodnia (loterja, wydawnictwa perjodyczne, rauty pochody, i t. d.) winny wedle słów p. Prezydenta zbliżyć starsze i młodsze pokolenia i zasilić starsze społeczeństwo skarbem wartości idealnych młodzieży. Za zbliżeniem pójdzie niewątpliwie zainteresowanie się kwestją bytu materjalnego rzesz akademickich.

A. I. K.

KONGRES C. I. E. W RZYMIE.

W Rzymie odbył się we wrześniu kongres Międzynarodowej Konfederacji Studentów (**Confederation Internationale des Etudiants**). Na kongresie tym ustąpił p. Jan Jundziłł-Baliński, który od 1924 r. sprawował urząd prezesa C. I. E., zdobywając sobie powszechne uznanie. Jego następcą został **dr. Maltini**, prezes włoskiego „Gruppi Universitari Fascisti". Sekretarzem generalnym C. I. E. został wybrany Polak, kol. **Wroczyński** przew Wydz. Zagr. N. K. A. Kongres był doskonale zorganizowany przez akademików włoskich. Uczestnicy zwiedzili Rzym, Ostję, Tivoli i t.p. Delegacja polska otrzymała audjencję u Papieża.

C. I. E. jest największą akademicką organizacją. Nie należą do niej jeszcze Niemcy, gdyż „**Deutsche Studentenschaft**" chce reprezentować akademików niemieckich, nie będących obywatel. Rzeszy, a mianowicie austryackich i gdańskich. Przeciwko tym żądaniom występowała już na kongresie w Warszawie (1924 r.) młodzież polska gdyż obalenie zasady reprezentacji państwowej byłoby zakwestjonowaniem traktatu wersalskiego. Stanowisko Polski jest popieranie przez szereg innych państw i dlatego Niemcy członkiem rzeczywistym C. I. E. jeszcze nie są.

Z WYDZIAŁU ZAGRANICZNEGO Z. N. P. M. A.

Wydział Zagraniczny Z. N. P. M. A. otrzymał w tych dniach zaproszenie Klubu Polsko-Węgierskiego do wzięcia udziału w imieniu ogółu młodzieży akademickiej w uroczystości 50 lecia rocznicy wzniesienia pomnika nad grobem Księcia Michała Korybut Wonieckiego, poległego na Węgrzech w walkach o wolność w latach 1848-49. Nie mogąc wziąść udziału w tej uroczystości. Wydział Zagraniczny przesłał do Klubu Polsko—Węgierskiego telegram następujący:

„Nie mogąc uczestniczyć w uroczystości pięćdziesięciolecia wzniesienia pomnika Księciu Korybut — Woronieckiemu, w imieniu Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej łączymy się z Wami w tem święcie przysyłając braterskie pozdrowienia.

ODRODZENIE WYSTĄPIŁO Z NACZELNEGO KOMITETU AKADEMICKIEGO.

Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie" — wycofało swoich przedstawicieli wybranych na zjeździe Ogólno-Akademickim w Poznaniu w maju 1927 r. z N. K. A.

Powodem wystąpienia było niedotrzymanie umowy ze strony naczelnych władz „Młodzieży Wszechpolskiej" warunkującej współpracę Odrodzenia w N. K. A.

Mimo tego, że reprezentanci obu organizacyj doszli do **porozumienia** co do osób, ktore miały tworzyć sąd polubowny (Prof. Cybichowski, X. Prał. Nowakowski i pos. Chaciński) prezes Rady Nacz. Ml. Wsz. w ostatniej chwili rokowania zerwał. Komentarze zbyteczne.

Na skutek uchwały Rady Naczelnej „Odrodzenia" członkowie tej organizacji wycofali się również ze wszystkich miejsc. Kom. Ak. **W tej więc chwili Młodzież Wszechp. wyłącznie na siebie wzięła odpowiedzialność za losy Zw. Narod. P. M. A.**

Smutno się kończy pierwsza faza stosunku najpoważniejszych grup młodzieży narodowej między sobą. Dzieje się to mimo ustawicznego konsolidowania się t.zw. lewicy akademickiej w „Młodz. Demokratycznej", a może właśnie dlatego? Pamiętamy jeszcze czasy Zjazdu Wileńskiego w r. 1925., na którym leaderzy Mł. Wszp. usilowali ponad głową poważnej reprezentacji „Odrodzenia" nawiązać kontrakt z O. M. N. trzonem dzisiejszej „Młodzieży Demokratycznej". Tempora mutantur, ale jak dochodzą nas słuchy w tym względzie powtórzyła się teraz historja z przed lat trzech, z równym zresztą, jak wtedy skutkiem.

K. M.

III. ZJAZD ZWIĄZKU KÓŁ POLONISTYCTNYCH

odbył się w Warszawie w dn. 30 października do 1 listopada. Prócz całego szeregu spraw natury organizacyjnej, wusłuchano i przedyskutowano kilka zasadniczych referatów naukowych. Zjazd ze względu na uczestnictwo szeregu młodych pracowników naukowych na niwie polonistyki nie miał charakteru ściśle akademickiego. Fakt jednak ten nie tylko nie odbił się szkodliwie, lecz zwłaszcza gdy chodzi o intelektualną stronę zjazdu wydał bardzo korzystne rezultaty, podnosząc poziom dyskusji. Poza kilkoma epizodami, których na przyszłość należałoby raczej unikać przy zjazdach naukowych, Zjazd udał się doskonale.

A. M.

LWÓW.

Życie akademickie we Lwowie tak głośno i żywo przed wakacjami letniemi zakończone kilkakrotnemi starciami młodzieży akademickiej z korporantami żydowskimi, nieco przycichło w ostatnim miesiącu, ustępując wytężonej pracy naukowej w związku z egzaminami jesiennemi. Mimo to odbył się z pocz. października tłumny wiec techniczny w sprawie aresztowań wśród młodzieży akademickiej w związku z zamknięciem O. W. P., na którym uchwalono odpowiednie rezolucje protestujące.

„**Młodzież Wszechpolska**" urządziła w Czytelni Akademickiej inauguracje z przemówieniem pos. Głąbińskiego i prof. Czekanowskiego. Podobnie i „**Posiew**" (młodzież ludowa) rozpoczął swą tegoroczna działalność zebraniem z przemówieniem Ks. Panasia.

Jest do zanotowania jeszcze jeden fakt. Na podstawie porozumienia umiarkowanych lewicowych grup akademickich (P. O. W., O. M. N. i t. d.) w Warszawie w czerwcu br. doszło we Lwowie do fuzji radykalnej „Kuźnicy" z sanacyjnym Akad. Zw. Naprawy Rzplitej w „**Młodzież demokratyczną**". Z tej okazji urządziła nowa organizacja akademję w sali ratuszowej z udziałem zbliżonych do swego światopoglądu sfer starszego społeczeństwa. Z organizacyj akademickich witali powstanie „Mł. Demokratycznej" we Lwowie jedynie monarchiści i asymilatorsko-socjalistyczne „Zjednoczenie".

ZALEW ŻYDOWSKI NA UNIW. JANA KAZIMIERZA.

Według cyfr podanych przez Rektora U. J. K. X. Prof. Gerstmana w mowie inauguracyjnej, wśród studentów i wolnych słuchaczy w r. 1926-27 znajdowało się **34% wyznających religję żydowską.** Katolików obrz. łacińskiego było zaledwie 48%, greckiego 16·5%. Język polski, jako ojczysty podało 80% studentów, do żydowskiego i hebrajskiego przyznało się zaledwie 4%. Niewątpliwie w tych stosunkach może należycie zorjentować tylko statystyka wyznaniowa. Porównując cyfry z przed lat kilku i obecne możemy zaobserwować, mimo okrzyczanych i osławionych przez żydów ograniczeń na wydziałach lekarskim i prawnym, **ogromny wzrost** odsetka studentów żydowskich, kosztem rzymsko-katolików. Przy dużej ruchliwości i poważnych środkach finansowych młodzieży żydowskiej, a wobec nędzy i konieczności zarobkowania Polaków, grozi to uczelni lwowskiej poważnem niebezpieczeństwem zupełnego zażydzenia, a zarazem niemożnością spełniania swej doniosłej misji kulturalnej promieniowania polskości na Kresy. W warunkach takich **kwestja opłat i pomocy młodz. akad.** wyrasta do rzędu jednego z najbardziej palących zagadnień narodowych i politycznych.

ROZWÓJ BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ.

Najstarsza polska bibljoteka uniwersytecka liczy według ostatnich sprawozdań 511.309 książek, 6.566 rękopisów, 2.951 inkunabułów, 14.588 rycin, 3.341 map i td.

W r. 1926 korzystało z czytelni Bibljoteki przeszło 53 tys. osób, przeciętnie 199

dziennie. W wypożyczalui wydano 16.538 tomów.

Biblioteka mieści się w starym i zbyt szczupłym gmachu. Uzyskanie nowego budynku jest największą troską dyrektora Biblioteki dr. Edwarda Kuntzego.

OHYDNE POBICIE AKADEMIKA W KRAKOWIE.

W dniu 17. października odbył się wiec studentów medycyny z powodu pobicia kol. Cornera, Jugosłowjanina, przez brutalnych policjantów. Z komisarjatu policyjnego kol. Corner — aresztowany jako nietrzeźwy — wyszedł ze złamanem żebrem i licznemi obrażeniami. Medycy uchwalili ostry protest przeciwko bezprzykładnemu podeptaniu godności akademika.

Przykra ta afera wywołała w dalszym ciągu kilkakrotnie wiece manifestacyjne, w sposób brutalny rozpędzane przez konną policję. Dopiero z chwilą, gdy sprawę tą zajął się gorliwie Senat U. J. z J. M. Rektorem Marchlewskim na czele, zawieszając nawet wobec powszechnego wzburzenia wykłady i ćwiczenia, rzecz przybrała lepszy obrót. Główna Komenda Policji wysłała z Warszawy specjalną komisję dla zbadania tego incydentu. Opinia akademicka jest **jednomyślna** wobec tego niesłychanego faktu i domaga się **surowego ukarania winnych**.

Z RUCHU IDEOWEGO W KRAKOWIE.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim daje się zauważyć znaczne ożywienie ruchu ideowego. Niemal codziennie odbywają się zebrania agitacyjne i odczyty.

Młodzież Wszechpolska" ogłosiła rejestrację członków, urządziła zebranie propagandowe — coprawda nie pod własną firmą — a w dniu 19 października na walnem zebraniu dokonała wyboru nowych władz.

Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej wydał odezwę i urządził zebranie agitacyjne w dniu 20 października.

„**Życie**", w którem nie brak sympatyków komunizmu, w swej odezwie przepowiadało rychłe bankructwo obecnemu ustrojowi społeczno-gospodarczemu i ostro atakowało „sanację moralną". Wspólnie z „**Orką**", mało znaną organizacją „niezależnej młodzieży ludowej" wydało „Życie" drugą odezwę, skierowana głównie przeciwko wysokim opłatom uniwersyteckim. Oba stowarzyszenia „wzywały" Centralę Akad. Stow. Samopom. do zwołania wiecu akademickiego w ciągu 8 dni. Oczywiście to „ultimatum" zostało zlekceważone.

Wśród wielu afiszów jakie się pojawiły w gmachu uniwersyteckim, można było oglądać afisz jakiejś Akad. Organ. Młodz. Radykalnej, jednej z tych grup, które łącząc się mają stwarzać we wszystkich środowiskach koła „Młodzieży Demokratycznej". Przemawiali dawni członkowie Org. Młodz. Narodowej.

Polska Akademicka Młodzież Ludowa dotychczas główny nacisk kładzie na pracę społeczną na wsi.

Młodzież Zachowawcza rozpoczęła cykl wykładów publicznych.

Dość ruchliwym jest **Akad. Związek Pacyfistów**. Urządził on w dniu 15 października zebranie, na którem kol. Natanson wygłosił referat o kosmopolityżmie, nacjonaliżmie i pacyfiżmie. Przeciwko kosmopolityzmowi zwrócił się kol. Natanson dość stanowczo. Stwierdził, że kosmopolityczne rozwiązanie nie jest ani pożądane, ani możliwe i że pacyfizm jest uzupełnieniem patryjotyzmu. W dyskusji jeden z mówców krytykował wystąpienie Ak. Zw. Pacyfistów przeciwko idei przysposobienia wojskowego młodzieży, a dwaj inni skrajni socjaliści potępiali pacyfizm „burżuazyjny" i niedwuznacznie dawali do zrozumienia, że dążą do obalenia obecnego ustroju społeczno-gospodarczego.

Akademicka Sodalicja Marjańska i Sodalicja Marjańska Akademiczek urządziły w dniu 20 października wspólne zebranie organizacyjne. Udało się ono doskonale. Sala Kopernika — największa w uniwersytecie — była wypełniona. Referaty wygłosili dr. Czapliński i kol. Lubowiecka. Imieniem „Odrodzenia" przemawiał kol. Turowicz.

AKADEMICY STOLICY WOBEC GWAŁTÓW LITEWSKICH.—

Niesłychane fakty prześladowań Polaków na Litwie, które do głębi wtrząsnęły ogół społeczeństwa polskiego nie mogły odbić się bez echa wśród młodzieży akademickiej, tak bardzo czułej na wszystkie przejawy życia narodowego.

Celem dania wyrazu uczuciom młodzieży warszawskich uczelni akademickich wobec postępowania rządu litewskiego odbył się w sali Towarzystwa Higienicznego wiec zorganizowany z inicjatywy „Młodzieży Demokratycznej".

Ubolewać niestety należy nad tem, że w tej tak poważnej sprawie o charakterze ogólno-narodowym nie potrafiono zachować jedności i wznieść się ponad wewnętrzne organizacyjne waśnie. Nie czekając na inicjatywę N. K. A. jedynie powołanego do zwoływanie wieców ogólno-akademickich. Młodzież Demokratyczna „na wyścigi" zwołała wiec w kwestji litewskiej, pragnąc użyć go, jako atutu propagandowego wśród mas akademickich stolicy. Takie stanowisko Młodzieży Demokratycznej wywołało reakcję w postaci ulotki zredagowanej w tonie wielce niesmacznym i brutalnym wydanej nie wiedzieć przez kogo a podpisanej prawem kaduka, w imieniu „młodzieży narodowej" stolicy.

Na wiecu któremu przewodniczył kol. Piskorski, zabierali głos kol. kol. Godlewski, Rakowski, Kopeći Mosdorf, który w swojem mocnem przemówieniu przedstawił tło sprawy litewskiej, a mianowicie odwieczną nieustającą walkę między Niemcami a Polską. Mowca wezwał do zerwania z systemem tolerancji wobec Niemców i Litwinów, system taki powoduje, że jesteśmy bezbronni wobec gwałtów czy to na Śląsku, Mazurach Pruskich czy wreszcie Litwie.

W końcu przyjęto uchwałę, która protestuje przeciw gwałtom litewskim oznajmia gotowość do obrony zawsze polskiego Wilna, a wreszcie wzywa polską młodzież akademicką do składania ofiar na szkoły polskie na Kresach Wschodnich.

Na zakończenie odśpiewano Rotę. Komuniści i socjaliści zaczęli na dźwięki hymnu opuszczać gremnialnie salę, a jeden z bardziej zuchwałych włożył kapelusz. Wywołało to wśród zebranych zrozumiałe oburzenie: otrzymał też on dotkliwą nauczkę, że nie wolno prowokować uczuć młodzieży narodowej. **A. I. K.**

KURS RELIGIJNO-NAUKOWY K. M N.

Jak się dowiadujemy w dniach od 18 do 26 sierpnia r. b. odbywał się w **Ołtarzowie**, pod Warszawą, w domu Misjonarzy. ks. ks. Pallotynów kurs religijno-naukowy Katolickiej Młodzieży Narodowej.

15 uczestników tego kursu, wysłuchało następujących referatów: Hieronim hr. Tarnowski — Małżeństwo wobec państwa Dr. Jerzy Lubowicki — Udział w dochodzie społecznym, w świetle doktryny katolickiej. Ks. redaktor Mystkowski — Stosunek organizacji katolickich do władz kościelnych. Dr. Witold Mehr — Uwagi o katolickiem pojęciu narodu państwa. Kol. Czesław Strzeszewski — Wyniki Unji fryburskiej i w „Malines", oraz „Konsewencje ideologji K. M. N." Kol. Stanisław Brzeziński — „Program wychowawcy K. M. N". Kol. Michał Sobański — „Konsekwencja Społeczna organizacji ideowej", oraz program na przyszłość K. M. N. Kol. Wacław Sobański — Delaracja ideowa K. M. N.

Z referatów, i zebrań K. M. N. jasno wynika, że organizacja ta idzie w ślady „Odrodzenia", zarówno co do ideologji, jak i typu pracy organizacyjnej na terenie akademickim.

Choć jesteśmy przeciwnikami **rozproszkowywania akcji katolickiej** wśród studentów, to jednak cieszymy się z tego, że orjentacje K. M. N. nie odchodzą od zasad myślenia katolickiego, wypracowaj nych przez kilka lat uciążliwej, wytrwałej i pełnej entuzjazmu działalności „Odrodzenia". **(A. I. K.)**

UNIWERSYTET POZNAŃSKI A POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA.

Świeżo wzniesione budowle w Poznaniu, na cele uniwersyteckie, t. j. gmach chemji i anatomji nie miały do tej pory szans bliskiego wykończenia. Ponieważ Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 roku musi dysponować wszystkiemi istniejącemi budowlami, które mogłyby być jej przydatne, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wstawiło obecnie w budżet dodatkowy, sumy zł. 800.000 i zł. 1.200.000 na doprowadzenie obu monumentalnych budowli do stanu używalności. Po skończeniu wystawy, budynki te oddane będą Uniwersytetowi, który w ten sposób zdobędzia możność rozwinięcia swej pracy, w dziedzinie naukowej i pedagogicznej.

KONGRES MISYJNY W POZNANIU

odbyły przy końcu września b. r. wypadł znakomicie, zgromadzając uczestników zagranicznych i zastęp młodzieży polskiej ze wszystkich ośrodków akademickich. Dokładne sprawozdanie odkładamy do następnego numeru. Kongres zapoczątkował m. i. połączenie się wszystkich kół misyjnych w jeden ogólno-polski związek. Zajmuje się tem obeenie O. Turowski z Warszawy.

Z okazji kongresu wydano doskonale przedstawiająca się treściowo i typograficznie „Jednodniówkę".

IV. ZJAZD DELEGATÓW AKAD. SODALICYJ MARJAŃSKICH.

Odbył się w Poznaniu w dniach 30. X, — 1. XI. Zjazd był połączony z uroczy-

stością pięciolecia poznańskiej Sodal. Akademików. Po mszy św. odprawionej w pierwszy dzień Zjazdu przez Ks. prał. **Adamskiego** w Złotej Kaplicy Tumu, odbyło się śniadanie z udziałem przedstawicieli społeczeństwa poznańskiego m. im. prof. **Dembińskiego** oraz organizacyj akademickich. Otwarcie Zjazdu w Collegjum Minus z udziałem szeregu gości, którzy wygłosili przemówienia powitalne, zostało zakończone referatem sekretarza gen. Związku A. S. M. kol. Gołąba ze Lwowa na temat „Typ organizacji sodalicyjnej". Następne dni były poświęcone referatom na tematy ideowe oraz sprawom organizacyjnym. Redakcję „Biuletynu" Związku przeniesiono do Krakowa, Sekretarzem Gen. wybrano kol. A. Rymarowicza ze Lwowa. Z ważniejszych uchwał należy przytoczyć rezolucję o **stosunku do korporacyj** (bliski kontakt z korp. katolickiemi; zakaz należenia do korporacyj o zasadach akatolickich, o czem decyduje Zarząd Sodalicji, bezwzględny zakaz należenia do organizacyj dopuszczających pojedynek) i **do stowarzyszeń ideowych** (wyrażono opinję, że do organizacyj nie opartych na programie katolickim mogą wstępować tylko jednostki o bardzo silnie skrystalizowanym światopoglądzie katolickim). Przyjęto również do Związku Sodalicje lubelską i wileńską. Po zakończeniu obrad udała się delegacja do I. Em. Ks. Prymasa, celem złożenia mu hołdu.

Z innych ważniejszych momentów Zjazdu wymienić należy Akademję ku czci **Chrystusa-Króla** urządzoną w Auli Uniwersytetu. Na program urozmaicony produkcjami wokalnemi i grą prof. Nowowiejskiego na organach składało się przemówienie Ks. kan. Prądzyńskiego, bogate w treść i głębokie w ujęciu oraz referat Prof. Wrzoska. Obecnych ok. 300 osób.

Następny Zjazd odbędzie się w Gdańsku na Zielone Święta 1928. **Ar.**

NADANIE PRAW WYDZ. HUMANIST. UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO

Z rozporządzenia Ministerstwa W.R. i O. P. została utworzona komisja egzaminacyjna, złożona wyłącznie z profesorów uniwersytetu lubelskiego na wydziale humanistycznym która będzie udzielała dyplomów w zakresie nauczycielskim szkół średnich. Komisja obejmuje grupy: filozoficzną, polonistyczną historyczną i filologiczną. Przewodniczącym komisji został prof. Porzeziński. W skład komisji wchodzą profesorowie danych Wydziałów. Przewodniczącym komisji polonistycznej jest prof. dr. Szober, grupy historycznej — prof. dr. Leon Białkowski —filologicznej — prof. Konstanty Chyliński.

SANATORJUM AKADEMICKIE.

W Zakopanem odbyło się posiedzenie Komitetu budowy wielkiego sanatorjum akademickiego w Zakopanem, na którem m. in. wzięli udział pp.: Wojewoda Sołtan dr. Czesław Wroczyński, St. Bronowicz, prof. Stwierczyński. Na posiedzeniu tem ustalono skład komitetu budowy. Sanatorjum to zostanie wykonane według wymogów najnowszej techniki.

Z życia „Odrodzenia".

SESJA RADY NACZELNEJ „ODRODZENIA" W LUBLINIE.

Bezpośrednio po ukończeniu VI. Tygodnia Społecznego odbyła się w Lublinie Nadzwyczajna Sesja Rady Naczelnej „Odrodzenia". Po wysłuchaniu sprawozdania Komitetu Wykonawczego za rok 1926-7 i udzielaniu mu absulutorjum, przyjęto wniosek wyrażajacy uznanie ustępującemu z powodu wyjazdu za granicę prezesowi Kom. Wyk. kol. Eugeniuszowi Kobyłeckiemu za jego usilną i ofiarną pracę dla dobra ruchu odrodzeniowego. Przyjęto również szereg uchwał tyczących t, zw. polityki akademickiej i stosunku do Nacz. Kom. Akadem. o czem piszemy na innem miejscu. Wybory do Prezydjum Komitetu Wykonawczego daty następujący rezultat. Dr. Adam Bilik (Lwów) prezes; kol. kol. Bogumił Budka (Warszawa) i Paweł Skwarzyński (Lwów) wiceprezesi; kol. Kazimierz Mąlko (Lwów) sekretarz; kol. Adam Czartoryski (Lwów) skarbnik; kol. Bohdan Witwicki (Warszawa) referent zpraw zagranicznych.

Z KOMITETU WYKONAWCZEGO „ODRODZENIA"

Dowiadujemy się, że zwyczajna sesja Rady Naczelnej odbędzie się w b. r. szkolnym w **dniach 6-8 stycznia 1928 w Krakowie**. Na porządku obrad prócz ustalenia programu prac na najbliższy okres i wymówienia sprawy kongresu z okazji dziesięciolecia Stowarzyszenia, szereg kwestyj z dziedziny zasadniczych zagadnień ideowych.

VI. „TYDZIEŃ SPOŁECZNY" NA UNIWERSYTECIE LUBELSKIM.

odbył się w dniach 19-26 sierpnia, zgromadzając około 220 osób ze wszystkich środowisk uniwersyteckich. Z powodu nawału materjału powstrzymujemy się w tej chwili od składania dokładnego sprawozdania, tem bardziej, że było ono podane w prasie w czasie trwania „Tygodnia". Rys historyczny urządzonych przez „Odrodzenie" Tygodni Społecznych, oraz pamiętnik tegorocznego Zjazdu ukaże się niebawem w druku, jako książka wydana nakładem „Senjoratu" „Odrodzenia" pod red. X. Prof. Szymańskiego. **M.**

KOŁO WARSZAWSKIE.

Początek roku akademickiego stał się hasłem dla wszystkich organizacyj akadem. do rozpoczęcia działalności. Koło warszawskie „Odrodzenia" wykazując dużą ruchliwość i żywotność w ostatnich czasach, chcąc zapoznać nowoprzybyłych na wyższe uczelnie ze swoją ośmioletnią działalnością w kierunku katolicko społecznym — Społecznym, urządziło dnia 14 i 22 października r. b. wieczory informacyjne, które zgromadziły po 70 osób z pośród nowowstępujących kolegów.

W referatach wygłoszonych, przez: ks. Lewandowicza kol. kol. Budkę, Kobyłeckiego, Orlikowskiego i innych, omawiano zasady ideologji Odrodzenia, program pracy i działalności, jakie stoją przed polską młodzieżą **katolicką i narodową**, świadomą swoich obowiązków względem Ojczyzny na terenie akademickim.

Wywiązała się ciekawa i bardzo ożywiona dyskusja, świadcząca o wielkim zainteresowaniu zagadnieniami, poruszonemi w referatach. Uwaga dyskutujących skupiła się przedewszystkiem na zagadnieniach **katolicyzmu i nacjonalizmu**, oraz **zastosowaniu etyki chrześcijańskiej w życiu publicznem**.

W dniu 23 października r. b. Jego Eminencja ks. Kardynał Aleksander Kakowski odprawił Mszę Świętą w kaplicy pałacu arcybiskupiego na intencję pomyślnych prac „Odrodzenia" w roku akademickim 1927/28.

Liczne zgromadzona młodzież złożona z członków i sympatyków „Odrodzenia" przystąpiła do Komunji Świętej, poczem Jego Eminencja ks. Kardynał Krakowski przemówił od ołtarza, podkreślając konieczność **ciągłego czerpania z nauki Chrystusowej wzorów** do życia społecznego, które dadzą tężyznę morolną i miłość zdolną uzdrowić nasz naród z gorączki wzajemnych waśni, sporów partyjnych i nienawiści, dając wzamian zgodę, która wzniesie nas na wyższy poziom duchowy, czyniąc Polskę silną wewnętrznie, co postawi ją w szeregu pierwszych mocarstw świata i uczyni znów zdolną do promieniowania swą świetną tradycją i głęboką kulturą chrześcijańską.

Z okazji wyjazdu do Francji na dalsze studja kol. kol. Eugenjusza Kobyłeckiego b. prezesa Komitetu Wykonawczego. ks. Marjana Nowakowskiego, Karola Pieńkowskiego, Zofji Różyckiej i ks. Franciszka Skalskiego odbyło się pierwsze zebranie towarzyskie w b. r akademick. Zebranie zaszczycili swoją obecnością senjorzy ruchu odrodzeniowego Ks. Władysław Lewandowicz, państwo Antoniostwo Chacińscy, panie Anna Herniczkówna i Marja Krzyżanowska oraz kol. senior Stefan Kaczorowski. Wśród szeregu mów okolicznościowych ze względu na swój charakter wyróżniło się przemówienie kol. E. Kobyłeckiego i Ks W. Lewandowicza którzy w szczerej trosce o przyszłość ruchu podnieśli konieczność intensywniejszego i głębszego życia religijnego w Odrodzeniu.

Wszyscy opuszczający koło warszawskie zgodnie podkreślali w swoich przemówieniach trwałość więzów łączących ich z ruchem odrodzeniowym które i zagranicą będą dla nich stanowiły bodziec do dalszej pracy wewnętrznej nad pogłębieniem ich światopoglądu katolickiego i staną się zachętą do wciągnięcia w pracę naszej organizacji licznych kolegów rodaków, studjujących na wyższych uczelniach zagranicznych. **A. I. K.**

WALNE ZEBRANIE „ODRODZENIA" KRAKOWSKIEGO.

W dniu 4 daździernika odbyło się walne zebranie krakowskiego „Odrodzenia". W imieniu ustępującego Zarządu prezes kol. Włodarczyk złożył obszerne sprawozdanie, uzupełnione przez skarbnika kol. Rogalskiego. Jednogłośnie uchwalono ustępującym władzom absolutorjum, poczem również jednogłośnie obrano nowy Zarząd. Prezesem jest kol. Andrzej Turowicz, sekretarzem — kol. J. Szubert, wiceprezesami koledzy Ludwik Żurowski i Zbigniew Olszewski.

Nowy Zarząd wziął się energicznie do pracy. Pierwsze zebranie dyskusyjne odbyło się w dniu 18 października. Referat wygłosił kol. prezes Turowicz na temat „Zakres światopoglądu katolickiego". Dalsze zebrania odbywać się będą we wtorki w lokalu „Odrodzenia" (Kanonicza 15 I. p.) który dzięki hojności ks. prób. Masnego został w tym roku odnowiony.

W łonie Stowarzyszenia pracować będą sekcje: filozoficzno-religijna, narodowa społeczna i zagadnień kobiecych.

INAUGURACYJNE ZEBRANIE „ODRODZENIA". w KRAKOWIE.

Jak zwykle tak i w tym roku wydało „Odrodzenie" odezwę, mającą zapoznać młodzież z ideologją „Odrodzenia" Zebranie inauguracyjne, zapowiedziane w tej odezwie, udało się doskonale. Sala nr. 39 Coll. Nov. była w dniu 12 października przepełniona. Przewodniczył kol. Turowicz. Głównym referentem był senjor „Odrodzenia dr. Walczewski, który w pięknem przemówieniu znakomicie wykazał konieczność pracy społecznej w duchu katolickim.

Utartym już zwyczajem składali życzenia przedstawiciele zaprzjaźnionych organizacyj. Niezbyt zadowyleni byli Odrodzeniowcy z przemówienia reprezentanta „Młodzieży Wszechpolskiej" kol. Kańskiego. Z mowy jego można było odnieść wrażenie, że „Odrodzenie" jest skromną organizacją zajmującą się jedynie (!) życiem religijnem, natomiast „Młodzież Wszechpolska" to wielka organizacja, interesująca się również zagadnieniami narodowemi i społecznemi.

Na takie traktowanie swej ideologji „Odrodzenie" nigdy się nie zgodzi.

Bardzo sympatyczne przemówienia wygłosili reprezentanci Sodalicyj oraz ks. dr. Sapiński i sen. Adelman.

KAPELAN AKADEMICKI w KRAKOWIE.

Ks dr. Stanisław Sapiński został mianowany kapelanem akademickim. Niezawodnie zdobędzie on sobie wkrótce serca całej młodzieży katolickiej. Bardzo ruchliwy serdeczny, przystępny — nawiązał już kontakt ze stowarzyszeniami, katolickiemi, w pierwszym rzędzie z „Odrodzeniem" oraz Sodalicjami, Kołem Misyjnem i t. d.

Od dn. 16 października odbywają się w każdą niedzielę nabożeństwa akademickie w kościele św. Anny.

PIERWSZE ZEBRANIE DYSKUSYJNE „ODRODZENIA" w LUBLINIE.

O charakterze informacyjnym odbyło się dn. 6 paźdz. b. r. w 7 auli Uniw. Lub.

Referat na t. „Główne rysy ideologji odrodzeniowej wygłosił kol. Cz. Martyniak. W dość długiej i rzeczowej, dyskusji zabierali głos przedstawiciele Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Młodzieży Wszechpolskiej i Odrodzenia.

INAUGRACJA ROKU PRACY W ODRODZENIU LUBELSKIEM.

Otwarcie uroczyste roku Odrodzeniowego 1927/28 odbyło się w Lublinie dnia 23 października b. r. Inaugrację poprzedziło nabożeństwo, które odprawił J. M. Ks. Rektor Kruszyński, poczem wygłosił podniosłe przemówienie zachęcajac do wytrwałego dążenia w zrealizowaniu haseł Odrodzenia.

Następnie w szczelni zapełnionej auli im. H. Sienkiewicza w obecności całego szeregu gości ze starszego społeczeństwa m. i. Ks. Biskupa Fulmana, p. wojewody Remiszewskiego, p. gen. Junga i t. d. Rektora i Profesorów Uniwersytetu odbyło się otwarcie roku pracy „Odrodzenia" w Lublinie.

Po odczytaniu depesz, prezes kolega Drożdżyk złożył sprawozdania z całorocznej pracy Odrodzenia oraz podziękowanie p. wojewodzie Remiszewskiemu i p. gener. Jungowi za pomoc jaką stale okazują, zwłaszcza z okazji Tygodni Społecznych i za zainteresowanie z jakiem śledzą ruch Odrodzeniowy jak również tym wszystkim, którzy pospieszyli chętnie z pomocą w urządzeniu VI. Tygodnia Społecznego.

Po sprawozdaniu p. prof. Górski wygłosił wykład inauguracyjny p. t. „Zadanie ruchu odrodzeniowego w życiu starszego społeczeństwa".

Bezpośrednio po wykładzie wszedł na mównicę kol. Cz. Martyniak by złożyć specjalnie podziękowanie J. M. Rektorowi Kruszyńskiemu i Uniwersytetowi za szczególną serdeczność z jaką odnosi się do ruchu Odrodzeniowego, spiesząc z pomocą służąc radami zwłaszcza w czasie Tygodni Społecznych. Celowo podziękow. to złożono poza sprawozdaniem, aby podkreślić mocniej tą specjalną wdzięczność jaką Odrodzenie winno władzom Uniwersyteckim z J. M. Ks. Rektorem Kruszyńskim na czele.

Na zakończenie pp. prof. Turalski i Rachoń wykonali: Haranaise saint saens i serenadę melancholijną - Czajkowskiego. Duet został nagrodzony mocnemi brawami.

Uroczystość udała się doskonale.

H. CH.

NOWE WŁADZE KOŁA LUBELSKIEGO

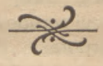
Walne Zgromadzenie „Odrodzenia" odbyło się w dniu 4. b. m. Po udzieleniu abrolutorjum dla ustępującego Zarządu, przystępiono do wyborów Zarządu, którei dały następujące wyniki: kol. A. Czapski (prezes) kol. Cz. Martyniak i ks. Surdack. (wiceprezesi), kol. Pawlak (sekretarz), kol kol. Kleczyński, Szydłowska, Czajkowska. Zebraniu przewodniczył kol. J. Chmielewski.

M.

KOŁO LWOWSKIE.

Od początku roku odbyły sie trzy zebrania dyskusyjne i Walne Zgromadzenie w dniu 28. X. br., to ostatnie w obecnośc kuratora Koła lwowskiego prof. Bryły. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ustępującego Zarządu i udzielenie mu absolutorjum nadano godność członka honorowego J. E. Ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi z okazji Jego 25-letniego jubileuszu poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Prezesem został kol. Stefan Swieżawski, wiceprezesami kol. Gdula i Romanowicz, sekretarzem kol. Rokosowski, skarbnikiem kol. Szeptycki i t. d. Na zakończenie przemówił prezes Kom. Wyk. kol. Dr. Bilik, poczem odśpiewano „Wszystko nam jedno".

Nowy Zarząd objął funkcje od dnia 29 października.



BOGUMIŁ BUDKA.

Polskie Korporacje chrześcijańskie.

Stabilizacja polskiego korporacyjnego ruchu chrześcijańskiego w opinji starszego społeczeństwa i w opinji akademickiej stała się faktem dokonanym. Oficjalne kierownictwo tego ruchu ujęło w swe ręce powstałe przed kilku laty Zjednoczenie Polskich Akademickich Korporacyj Chrześcijańskich z siedzibą w Warszawie.

Ogólny ruch korporacyjny wniósł w życie polskie szereg wartości natury organizacyjnej i ideowej, krzesał poczucie karności organizacyjnej podkreślał konieczność zbiorowej pracy dla Polski i Jej potęgi. Garnęła się do tego ruchu młodzież akademicka gromadnie-żywiołowo.

Formy zewnętrzne ruchu korporacyjnego, tradycją swą sięgające czasów odległych, posiadające dużo pierwiastków obcych, zredukowano u nas do minimum, kierując się zasadą iż jedynie forma stwarzająca symbole jedności organizacyjnej oraz dająca gwarancję karności zbiorowej winna być zatrzymana i uobywatelniona w polskim ruchu korporacyjnym. Starsze społeczeństwo, śledząc pewne zewnętrzne przejawy ruchu korporacyjnego nie docierało do podstaw głębszych jego istnienia i stąd wynikła powierzchowność sądów — a przecież korporacje poza zewnętrzno-towarzyskimi wystąpieniami, prowadzą poważną pracę intelektualną, społeczną i narodową.

Szereg korporacji akademickich, działających w całkowitej niezależności od siebie, zastanawiając się nad pogłębieniem swego życia ideowego stwierdziło, iż w życiu korporacyjnym chce widzieć pracę opartą na mocnych zasadach chrześcijańskich i narodowych. Hasło „Instaurare omnia in Christo" było apelem do unormowanie wychowawczej strony życia korporacyjnego. Zasady etyki chrześcijańskiej wsiąkać poczęły coraz bardziej i gruntowniej w pracę wychowawczą korporacji.

A dla ingerencji tych zasad miejsca było nie mało. Przedewszystkim ogólny ton życia polskiej akademickiej korporacji chrześcijańskiej musiał być owiany szczerą radością oraz życzliwością, która wypływała z chrześcijańskiego pojęcia miłości braterskiej i przyjaźni, pozatem zasady etyczne normowały właściwy sens i polot życia towarzyskiego, przedstawiającego sporo pokus do niewłaściwego uzewnętrznienia się.

Zasady etyczne sięgnęły i głębiej.

W opinji społeczeństwa starszego i młodzieży akademickiej korporant stanowi symbol młodzieńca skłonnego do wywoływania konfliktów „honorowych“, rozstrzyganych w następstwie na drodze mniej lub więcej poważnie traktowanych pojedynków.

Na ten niewłaściwy objaw życia korporacyjnego, korporacje chrześcijańskie zwróciły gruntowną uwagę.

Pierwsza rzecz, jaka się tutaj nasunęła, to była potrzeba sprecyzowania chrześcijańskiego pojęcia godności ludzkiej, czc ludzkiej. Godność i cześć ludzka jest wielka ze względu na wiecznej wartości duszę iudzką, Stoi ona w stosunku prostym do wartości moralnej danej jednostki. Godność i cześć ludzka rośnie z cnoty, tego trwałego usposobienia do uczynków dobrych. Obraza zależna jest zatem od wartości moralnej osoby obrażonej, osoba niesłusznie obrażona będzie wielce zainteresowana w tem, aby obrażający został ukarany, a osoba ta otrzymała należytą satysfakcję. Pojedynek satysfakcji tej niedaje, stąd korporacje chrześcijańskie zakazują swym członkom pojedynkować się oraz żądają, aby członkowie korporacyj przez swe lekkomyślne i nieoględne postępowanie nie stawali się przyczyną zatargów honorowych. W kierunku upowszechnienia tego poglądu, że pojedynek nie rozstrzyga spraw honorowych, korporacje chrześcijańskie uczyniły dużo.

Zainicjowały dyskusję na ten temat, toczącą się nietylko w ośrodkach korporacyjnych, ale i na terenie ogólno-akademickim.

Dzięki inicjatywie korporacyj chrześcijańskich Zjazd Ogólno-akademicki (1925 r.) nie uchwalił wprawdzie wniosku o potępieniu instytucji pojedynku, ale zalecił akademikom unikać rozstrzygania spraw honorowych z bronią w ręku.

Oczywiście nie jest to stanowisko w pełni konsekwentne, ale uczyniony został poważny krok naprzód, Stanowisko korporacyj chrześcijańskich w sprawie pojedynków znalazło swój żywy oddźwięk i w łonie Korporacyj zgrupowanych w Związku Polskich Korporacyj Akademickich. A mianowicie V-ty Zjazd P. K. A. uchwalił, iż zaleca korporantom unikanie pojedynków, które winny być uważane za ostateczność, do której prowadzą obrazy najcięższe. Korporanci pełniący funkcje sekundantów winni zawsze dołożyć wszelkich starań ku temu, by sprawy honorowe mogły być zakończone w inny sposób kodeksem honorowym przewidziany.

Niezależnie od zainteresowania się Korporacyj Chrześcijańskich zagadnieniami czci, godności ludzkiej oraz kwestji pojedynków korporacje te starały się powyższe kwestje upowszechnić w prasie akademickiej i starszego społeczeństwa. W nawiązaniu do powyższychk westji korporacje chrześcijańskie starały się rzucić nieco światła i na pokojowe postępowanie honorowe, stąd zainteresowanie się opinji sprawą antiduelanckich kodeksów honorowych oraz próbami zmiany dotychczasowego postępowania honorowego.

Hasło więc „Instaurare omnia in Christo“ znalazło poważną dziedzinę życia do unormowania. Konsekwencje indywidualne etyki chrześcijańskiej znalazły swój wyraz w pracy wewnętrzno-korporacyjnej zwłaszcza pracy wychowawczej nad kandydatami na członków rzeczywistych korporacji.

Duży nacisk kładziemy w pracy pedagogicznej na etykę, rozumiejąc, iż pedagogika jest integralną częścią etyki i z jej zasad czerpie soki żywotne. Konsekwencje społeczne etyki chrześcijańskiej przejawiać się poczęły w pracy zewnętrznej korporacyj chrześcijańskich, a mianowicie w pracy ogólnonarodowej i pracy szczególnej.

Każda bowiem korporacja obok ogólnej pracy dla dobra i potęgi Polski podjęła pracę szczególnie leżącą jej na sercu, obejmująca pszczególne potrzeby życia polskiego. Tak np. korporacja „Pomerania“ propaguje ideję morską i stara się o dostarczenie Pomorzu tegiej i silnej inteligencji, przodującej w pracy kulturalno-oświatowej Pomorza, korporacja „Sniadecja“ i „Conradia“ prowadza analogiczną pracę na terenie województw wschodnich.

Korporacyjny ruch chrześcijański spotyka się w swej pracy z uznaniem społeczeństwa starszego i młodzieży akademickiej, które to środowiska stwierdzają zgodnie poważną rolę etyki chrześcijańskiej w pracy wewnętrzno wychowawczej oraz doniosłość prac na terenie ogólnonarodowym.

Obok słów uznania kierowane są pod adresem Z. P. A K. Ch. liczne zarzuty. Nie jest intecją niniejszego artykułu namiętna polemika i zwalczanie tych, którzy naszego ruchu dostatecznie nie doceniają. Społeczeństwo dzisiejsze zbyt wiele ma walk, a konsolidacja wszelkich przyczynań organizacyjnych i pacyfikacja stosunków w obozie narodowo myślących warstw społeczeństwa jest rzeczą ze wszech miar pożądaną — nie czas i miejsce na wewnętrzne tarcia i nieporozumienia — zbyt poważna jest chwila obecna, aby polski ruch korporacyjny tracił swe siły na bezpłodnej nieraz walce.

Słów parę jednak z materji stosunków ogólnokorporacyjnych skreślić należy, aby dać pewną orjentację społeczeństwu starszemu i młodzieży akademickiej w tej sprawie.

Z. P. K. Ch. spotykało się i spotyka dotychczas z zarzutem następującym: czemu nie należycie do Związku Polskich Korporacyj Akademickich, grupującego większość polskich korporarcyj. Dążeniem nasrem jest stworzenie ogólnego związku korporacyjnego, opartego na zasadach narodowych uwzględniającego jednak konsekwencje etyki katolickiej.

W tym kierunku szły nasze wnioski na zjazdach ogólnoakademickich, wnioski nasze przechodziły, ale ich realizacja nie następowała.

Korporacje chrześcijańskie nie mogą zgodzić się na pewne postulaty ideowe Związku, zwłaszcza nie uznają za słuszną zasady, że dobro narodu i państwa jest najwyższym prawem, miara wartości moralnych i drogowskazem postępowania. Zdaniem naszym najwyższem prawem jest prawo Boże, a miara wartości moralnych i drogowskazem postępowania, etyka katolicka. Ona daje niezawodnie kryterja dobra narodu i państwa oraz dobra indywidualnego. Konsekwencją zasad ideowych Związku Korporacyj jest nacjonalizm liberalny, nie posiadający silnych podstaw filozoficzno-moralnych.

(d. c. n.).

NOWE WŁADZE ZJEDNOCZENIA KORPORACYJ CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Na ostatniej Radzie Naczelnej Zjedno czenia Korporacyj Chrześcijańskich zostały dokonane nowe wybory do prezydjum Z. P. K. CH. które ukonstytuowałe się jak następuje prezes — W. Tarnowski vprezes Kazimierz Szmagier i St. Iłowiecki, sekretarz — A. Zelichowski, skarbnik — Chmielewski. Do Komisji Rewizyjnej weszli: B. Miller jako przewodniczący, oraz Borysowicz i B. Rusiecki. Zjazd Rady Naczelnej uchwalił poprawki do statutu Z. P. K. CH. i cały szereg doniosłych wniosków, mających na celu ujednostajnie akcji i prac w poszczególnych Kołach Srodowiskowych.

AKCES KORPORACJI „LUBLINIA“ DO Z. P. A. K. CH.

Pod koniec września b.r. zgłosiła swój akces do Zjednoczenia Polskich Akademickich Korporacyj Chrześcijańskich. K! „Lublinia“. Na posiedzeniu Prezydjum Z. P. A. K. CH. w dniu 8. października b. r. stała sie korporacją rzeczywistą Zjednoczenia.

NOWE PREZYDJUM K. „LAUDANIA“

Dnia 15 października b.r. odbyły się w Warszawie wybory do prezydjum korporacji „Laudania“ które ukonstytuowało się w następujący sposób: prezes — Stefan Szajewski, v. prezes — Antoni Żelichowski, sekretarz — Jerzy Grubert, skarbnik — Tadeusz Kondracki, na promotora obrano Komilitona Wacława Tarnowskiego,

CZARNA KAWA KORPORACJI „MONTANJA“.

W salonach Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego dnia 29 października b. r. odbyla się tradycyjna jesienna czarna kawa akademickiej korporacji chrześcijańskiej „Montanaja“.

KORPORACJA "KONRADJA" 2 w WILNIE.

Prezydjum K. Konradja na semestr zimowy roku akademickiego ukonstytuowało się jak następuje: prezes — Marjan Gąssowski v. prezes — Józef Łukasiewicz, skarbnik — Franciszek Kozłowski, sekretarz — Bolesław Pawłowicz, promotor — Bernard Rusiecki. Kwatera korporacji — Dominikańska 4 Wilno.

Następny numer „Świata Akademickiego“ ukaże się pod koniec bieżącego miesiąca.

ADRESY ODDZIAŁÓW: Warszawa — Krakowskie Przedmieście 7. m. 15 a. Lwów — Piekarska 28. I.p. Poznań — Św. Marcina 15. III. p. Kraków — Kanonicza 15. I. p. Wilno — Świętojańska 12. Lublin — Uniwersytet.

WYDAWCA: Stow. Młodz. Akad. „Odrodzenie“. Red. odp. Kazimierz Malko.

Drukarnia „Mieszczańska“ pod zarządem M. Thumena, Lwów Piekarska 17. Telef. 30.